

## LUCJAN STAŃKO

ur. 1942; Annów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, moda w PRL-u, stowarzyszenia krawieckie

### Szwedy i dzwony

Zakład krawiecki prowadziłem przy ulicy Świerczewskiego 10, obecnie Piłsudskiego. Na wprost moich drzwi był przystanek MPK. Ta ulica wyglądała wtedy zupełnie inaczej, była węższa, był nawet trawnik przy chodniku. Przebudowywała się razem ze mną. Po prowadzeniu własnego zakładu przez pięć lat, w szóstym roku działalności zawodowej, walne zebranie członków cechu krawców wybrało mnie na członka zarządu.

Specjalizowałem się w krawiectwie ciężkim. Podstawą były garnitury, spodnie to już były takie, że tak powiem drugorzędne, jesionki, kostiumy. W 1972 roku była moda na spodnie, tzw. „szwedy” szerokie, płytke. Później z tych spodni przekształciły się w „dzwony” a że byłem młodym mistrzem stosunkowo do tych co prowadzili działalność, jednym z naj młodszych, to miałem klientelę bardzo młodą, dużo młodzieży. Jeśli chodzi o te spodnie, bo szylem wbrew temu czego mnie uczono w sztuce zawodowej, musiały być tak dopasowane, tak bardzo płytke, nie do pasa tylko biodrówki, że nie mogłem się dogadać ze starszymi klientami. A szylem takich spodni dwadzieścia pięć par na tydzień. Nawet i trzydzieści wychodziło, że musiałem uszyć. No i zacząłem szukać następnych uczniów, przyuczać. Zatrudniałem nowych pracowników, czasem nielegalnie, bo pracy miałem bardzo, bardzo, bardzo dużo. Także pracowałem po szesnaście godzin non stop.

Data i miejsce nagrania	2011-09--19, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Piotr Sztajdel
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"